

GOŃCIE CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Plan sanacyjny ministra skarbu

Plan sanacyjny, opracowany przez ministra skarbu Zdziechowskiego przy współudziale wybitnych ekonomistów parlamentarnych i pozaparlamentarnych obozu narodowego został jednomyślnie przez radę ministrów uchwalony i będzie przedstawiony całemu ustawodawczym.

Jest to duży nasz sukces moralny. W społeczeństwie zaczyna się szerzyć depresja, dochodząca ostatnich granic. Nawet wybitni uczeni wysuwają pełne rezygnacji hasło poddania się pod kontrolę Ligi Narodów. W takiej chwili program wydobycia się z przesilenia własnym wysiłkiem, własnym dorobkiem i własną inwencją jest momentem bardzo krępującym i podniosłym.

Minister skarbu przedłożył projekt ustawy o zmianie roku budżetowego. By zaciągnąć go normalnie, w przewidywaniu, iż do 1 lipca oba ciała ustawodawcze uchwalą budżet, minister skarbu projektuje zmianę okresu budżetowego, określając go na wzór innych państw od 1 lipca 1926 do 1 lipca 1927 r.

Na dwa miesiące, dzielące nas od tego czasu minister skarbu wniósł projekt ustawy o zmianie roku budżetowego. Wydatki w cyfrze 311,005,675 zł., a więc okragło o 24 miliony więcej, aniżeli przeciętna dwumiesięczna kredytów okresu od stycznia do kwietnia n. b.

Wiadomo, iż dotychczasowe budżety miesięczne tegoroczne były zamknięte deficytami. Zaspakajano je bilonem, czy biletami zdawkowymi. Wobec tego minister skarbu przedkłada projekt ustawy o unormowaniu emisji bilonu i biletów zdawkowych. Zasadnicze postanowienie tego przedłożenia postanawia, iż emisja monet złotych jest nieograniczona, emisja monet srebrnych ustala się w kwocie nieprzekraczającej 8 zł. na każdego mieszkańca Rzplitej, a monet niklowych, brązowych w kwocie nie przekraczającej 4 zł. na mieszkańca. Dla emisji biletów zdawkowych w odcinkach nie wyżej 5 zł. ustanawia się kontyngent w wysokości nie przekraczającej 385 milj. zł.

Ogólna suma wypuszczonych w obiegu do 1 lipca 1927 biletów zdawkowych oraz monet srebrnych, niklowych i brązowych nie może przekroczyć 525 milj. zł. Od dnia 1 lipca 1927 emisja biletów zdawkowych będzie stopniowo zmniejszana przez wycofywanie z obiegu biletów zdawkowych, przyczem kredyt, potrzebny na ten cel będzie corocznie uwzględniany w budżecie państwowym ze źródeł nadzwyczajnych. Ostateczny termin wycofania z obiegu biletów zdawkowych oznacza się na dzień 1 lipca 1932 r. Do tego czasu ma być wycofanych w r. budżetowym 1927 8 — 50 milj. zł., w r. 1928 9 — 75 milj., a w następnych latach po 100 milj. zł. corocznie. — Wstrzymanie ustawowego wycofania biletów zdawkowych może nastąpić czasowo, o ile tego wymagałyby warunki gospodarcze.

W celu uregulowania trudności, w jakich znalazł się Bank Polski, rząd przedkłada przedłożenie, które dotyczy zatwierdzenia zmian statutu Banku Polskiego w tym duchu, by Bank Polski, którego statut był wzorowany w zasadniczych liniach na statutach banków przedwojennych, a zwłaszcza angielskiego, otrzymał mógł nowy statut bardziej elastyczny i dostosowany do nowoczesnych potrzeb życia.

Fundamentalna wszakże jest ustawa „o środkach zapewnienia równowagi budżetowej”. Jest to obszerne, składające się z 13 rozdziałów, a 47 artykułów przedłożenie.

Rozdział pierwszy postanawia o podwyższeniu dochodów. Chodzi mianowicie o podwyżkę w okresie od 1 lipca 1926 roku do 1 lipca 1927 roku podatków bezpośrednich, pośrednich, opłat stempelowych, od podatku spad-

kowego i od darowizn o 10 proc. Dotychczasowe podatki nie będą doliczane do podatku majątkowego, daniny lasowej i opłat celnych.

Rozdział drugi określa zmiany w ustawie o monopoli tytoniowym. Mianowicie idzie w nich o prawo oznaczania przez ministra skarbu wysokości cen spirytusu skażonego dla celów technicznych, oświeceniowych i napędnych.

Rozdział trzeci zawiera postanowienia odnoszące się do podatku od maki pszennej zbytkowego przemiału.

Rozdział czwarty ujmuje postanowienia podatkowe od przyrządów do oświetlenia, a więc od żarówek elektrycznych, palników gazowych, palników do lamp rtecjowych, łukowych i.t.d.

W piątym rozdziale znajdujemy postanowienia o podwyższeniu opłat stempelowych od podaży, wysokość opłaty przedłożenie określa na 3 zł.

Również i art. 6-ty odnosi się do podwyżek opłat stempelowych. Chodzi tu mianowicie o opłaty szkolne. Opłaty te są minimalne — ale ze względu na masowy charakter, mogą skarbowi przynieść odpowiedni zyszek.

Do opłat odnosi się także art. 7-ny stanowiący o opłatach stempelowych od dokumentów, uprawniających do bezpłatnego przejazdu, lub też ulgowego. I tu zapłata w stosunku do korzyści, jakie daje jest minimalna.

Część druga, którą rozpoczyna rozdział 8-ny, odnosi się do zmniejszenia wydatków.

Rozdział 8-ny dotyczy uposażenia urzędników oraz wojskowych. Zasadniczą zmianą jest zniesienie i mnożenie. Wysokość wynagrodzenia pozostaje zasadniczo ta, jaką funkcjonariusze otrzymali dn. 1 grudnia 1926 r. Zmniejszenia pborów obowiązująć mają do 31 grudnia 1926 roku.

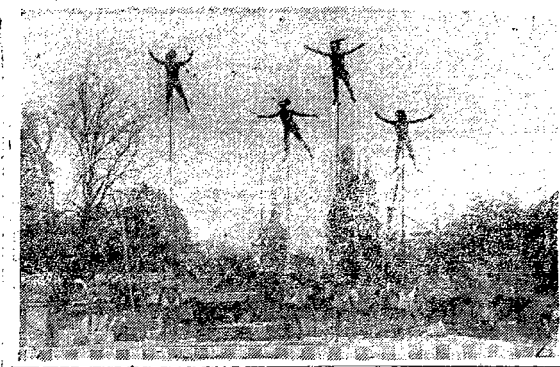
Rozdział 9-ty zawiera drobną zmianę natury formalno-proceduralnej, ale za to wielkie znaczenie posiada rozdział 10-ty. Zabrania on bowiem przyjmowania do służby państwowej funkcjonariuszy do dn. 30 czerwca 1927. Wyjątek stanowią stanowiska nauczycielskie, które mogą być obsadzone, ale tylko za zgodą ministra skarbu. Istniejąca w chwili wejścia w życie ilość stałych robotników zatrudnionych przez państwo i przedsiębiorstwa państwowe, może być zmniejszona tylko za zgodą ministra skarbu.

Warszawa. Na połączonych komisjach sejmowych ochrony pracy i robót publicznych omawiano wczoraj sprawę bezrobocia.

Kierownik ministerstwa pracy Janowski przedstawił sprawozdanie, z którego wynika, że jest zarejestrowanych bezrobotnych 328,0 t. (w lutym 362,000). W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 8600 z powodu zatrudnień pewnej liczby na robotach publicznych i pewnego ożywienia przemysłu włókienniczego.

Bezrobotnych włókienników jest 46800, górników 39,600, metalowców i hutników 38,900, budowlanych 24,000, bezrobotnych umysłowych 23,700. Zasiłki otrzymuje 166,900.

Z kolei wiceminister robót publicz-



Wioska hinduska w Paryżu. W Paryżu w ogrodzie botanicznym zbudowano wioskę hinduską. Oto popisy akrobatach hinduskich na bambusowych słupkach.

Wysunięta w rozdziale 11-ym zmiana przepisów emerytalnych uległa w toku dyskusji dużej zmianie, podobnie jak wysunięta w rozdziale 11-ym zmiana postanowień o poborach emerytalnych. Najważniejszym w postanowieniach, odnoszących się do inwalidów, jest żądanie dokonania rewizji uzdolnień, uprawniających do korzystania z rent inwalidzkich, oczywiście w wypadkach wątpliwych — jest bowiem rzeczą notorycznie znaną, iż ta sfera uposażeń daje pole do najdziwniejszych nadużyć.

Ostatni 13-ty rozdział wprowadza nową zupełnie instytucję kontrolerów budżetowych ustanawianych przez ministra skarbu przy władzach naczelnych podległych mu urzędów i przedsiębiorstw państwowych.

W jednym ze swych przemówień minister Zdziechowski wyraził słuszne zastrzeżenie, iż równowagi budżetu nie można dokonać momentalnie, ale dla wszystkich, zarówno wewnątrz kraju, jak i dla zagranicy, ważnym jest moment, kiedy owa równowaga ma być wprowadzona, termin opanowania położenia finansowego i gospodarczego.

Z tem większą nadzieją witamy plan ministra skarbu. Budzi on w społeczeństwie przygnębionem nadzieję, nie tylko nadzieję, lecz i wiarę w możliwość dźwignięcia się z kryzysu i opanowania przesilenia, w jakim żyjemy. Budzi w nas wiarę, iż po przewycięzeniu trudności uzyskamy warunki takie życia, które pozwolą na normalny, wielki rozwój gospodarczy kraju, który ma potem wszelkie warunki.

Nie zapominajmy słów Mussoliniego: iż ten kraj jest politycznie silny, który jest silny gospodarczo.

H. Wierz.

Walka z bezrobociem.

Zmniejszenie się liczby bezrobotnych. — Dalsza akcja rządu.

Warszawa. Na połączonych komisjach sejmowych ochrony pracy i robót publicznych omawiano wczoraj sprawę bezrobocia.

Kierownik ministerstwa pracy Janowski przedstawił sprawozdanie, z którego wynika, że jest zarejestrowanych bezrobotnych 328,0 t. (w lutym 362,000). W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 8600 z powodu zatrudnień pewnej liczby na robotach publicznych i pewnego ożywienia przemysłu włókienniczego.

Bezrobotnych włókienników jest 46800, górników 39,600, metalowców i hutników 38,900, budowlanych 24,000, bezrobotnych umysłowych 23,700. Zasiłki otrzymuje 166,900.

Z kolei wiceminister robót publicz-

nych Rybczyński przedstawił akcję w sprawie robót publicznych w kwietniu. Rząd wyasygnował 2 miliony złotych na pożyczki dla samorządów, prowadzących roboty inwestycyjne. — Lwów, Kraków, Warszawa, Łódź otrzymały większe pożyczki na sumę 900,000 złotych. Najwięcej bezrobotnych zatrudniana Warszawa i Łódź. Na mają akcja będzie zwiększona dzięki opłatom dodatkowym kolejowym, spirytusowym i pocztowym oraz dzięki użyciu części funduszu zasiłkowego z ministerstwa pracy.

Rząd zamierza zatrudnić w najbliższej przyszłości 25,000 bezrobotnych. W dyskusji mówcy zwracali uwagę na konieczność przyspieszenia tempa robót uruchomienia warsztatów pracy i ożywienia ruchu budowlanego.

Marsz. Piłsudski o dyktaturze.

Zapatrywania Marszałka na kryzys parlamentarny i możliwości naprawy.

Warszawa. W stałej ankiecie na temat kryzysu parlamentarny, którą urządził „Nowy Kurjer Polski”, w ogólnej opinii uchodzący za organ bardzo zbliżony do prem. Skrzyńskiego, znajdu-

jemy niezwykle interesującą odpowiedź ankietowanego marsz. Piłsudskiego.

Oto urywki tej rozmowy: Na pytanie, „czy przeżyjemy kryzys parlamentaryzmu”, marszałek odpowiada:

— Przeżyjemy napełniono i przeżyjemy go w ostrzejszej formie, niż cała Europa. Ja osobiście przy narodzinach nowego, obecnego sejmiku narodowemu w wybranych gronie osób. Pomiędzy obecnymi bvlj. p. marszałek Rataj i dzisiejszy premj. r. Skrzyński.

— W czym widzi p. marszałek źródła tego kryzysu? — zapytaliśmy.

— Jest jedna sprzeczność zanadto silna, aby nie przejawiała się ona stale i ciągle. Według zasady ustroju parlamentarnego — rząd rządzi, Sejm sądzi. Gdy zaś zastępuje ją praktyka, że sędzia jest oskarżony, a oskarżony także sędzia, to wówczas musi nastąpić zanik wszelkiego poczucia odpowiedzialności. Zasada bowiem parlamentów, kiedy dawały one zdrowie ludzkości, polegała na tem, że istniała władza wykonawcza, która była sądzona przez wybrane ciała, zwane parlamentem czy sejmem. Wtedy zaś, kiedy zaczęła się choroba, t. j. zanik podziału między tem, co jest władzą wykonawczą, a władzą sądzącą tę władzę, musiało zaniknąć poczucie sprawiedliwości, gdyż nie ma jej tam, gdzie nikt za zle czynności nie odpowiada.

— Cóż zrobić? — Trzeba oddzielić ściślej rząd, który musi być odpowiedzialny od prób nieodpowiedzialnego rządu.

Różnoma schodzi na temat dyktatury.

— Czy pan Marszałek nie sądzi, że jest ona wyłącznie kwestją człowieka? — Ja tego nie chcę rozstrzygać!

Na drugie pytanie: — Czy jednak pan Marszałek nie podziela opinii, że silny człowiek, któryby ujął władzę, łatwiej potrafiłby uporać się z trudnościami? — Marszałek zapytuje żywo:

— Z Sejmem, czy bez Sejmu?

— Tęby było już jego sprawą.

— Wpędza mnie pan w pułapkę... — odpowiada żartobliwie Marszałek.

Dalsze pytanie: — Dyktatura...?

— Dyktatura? — przerywa Marszałek. — No i cóż, ubiera pan w nią złodziej?

Dziennikarz postawił z kolei pytanie, czy Marszałek sam nie wzięby dyktatury w swe ręce.

— Stawia pan niekonstytucyjne pytanie — groźnie i żartobliwie zarazem woła Marszałek. Powinien pan za to w koście siedzieć. Ale ja nie odpowiem, bo nie chcę siedzieć w koście — śmiejąc się, odpowiada Marszałek.

— Cóż — doszła cisza, jakby w zadumie — zagadnienie dyktatury stało przedemną tyle razy.

Ja jednak twierdzę, że w ramach konstytucyjnych prace silnego rządu da się uskuteczyć, tylko trzeba uczynić wszystko, by skończyć ze złymi zwyczajami sejmowymi. Albowiem jest z pewnością sejmowe są gorsze od złej konstytucji.

Tylko do soboty włącznie nabywać można

CHORAGIEWKI

bibułkę amarantową

i t. p. dekorację na

3 maja

Sklep „GOŃCA” II Aleja 26 Telefon 50

Wydawca: F. Wilkoszewski. Redaktor: W. Gońca. Drukarnia: W. Gońca. Adres: Warszawa, ul. Długa 10. Cytujcie i rozpraszajcie „GOŃCIE CZĘSTOCHOWSKI”.

TELEGRAMY

Porozumienie z riffenami osiągnięte

Paryż. Wedle wiadomości tutejszych pism, francuskie min. spraw zagran. oficjalnie zawiadomiło, że w środę po południu osiągnięte zostało porozumienie między delegatami pokojowymi Hiszpanji i Francji z delegatami riffenstami.

Paryż. W rokowaniach pokojowych w Udźda osiągnięto rzeczywisty postęp w kwestji rozbrojenia riffenów. Riffenowie oświadczyli zgodę na żądanie francuzów i hiszpanów wydania wszystkich broni, przyczem zgodzili się na dostarczenie zakładników.

Dwulicowe Niemcy

Wiedeń. Pisma donoszą z Berlina, że rząd niemiecki wystosował do Bukaresztu notę, wyrażającą zdziwienie z powodu oświadczenia posła rumuńskiego w Paryżu Diamandiego, który w rozmowie z przedstawicielem „Matina” na temat układu berlińskiego powiedział między innymi, że Niemcy mają dwa oblicza: jedno uśmiechnięte uprzejmie i zwrócone na zachód, drugie złośliwie i pożądliwie skierowane ku wschodowi.

W Kalkucie uspokojenie

Kalkuta. Po raz pierwszy od czasu ponownego wybuchu rozruchów w dzielnicy hinduskiej panuje spokój, jednakże wszystkie sklepy hinduskie są zamknięte. Od dnia 22 kwietnia zabitych zostało w czasie rozruchów 45 osób, a ranionych 375. Obecnie najważniejszym zadaniem, które będą musiały podjąć władze, jest usunięcie nieczystości, jakie nagromadziły się na ulicach, a które w obecnym sezonie tropikalnym mogłyby łatwo doprowadzić do wybuchu epidemji.

Przyjęcie budżetu i odroczenie parlamentu we Francji.

Paryż. Budżet został przyjęty przez parlament, który odroczone do 27 maja. Większość w Izbie wynosiła 393 przeciw 151, a w senacie 272 przeciw 7 głosom.

Dochód obliczony jest na sumę 37,498,739,468 — wydatki zaś na 37,338,369,202 franków.

O mowie Zinowjewa.

Paryż. „Le Matin” zwraca uwagę na przemówienie Zinowjewa, wygłoszone na posiedzeniu komitetu wykonawczego III międzynarodówki, a zważając na ustęp zalecający ucywienie z dwóch milionów robotników cudzoziemskich, pracujących we Francji, agitatorów komunistycznych i pisze, że jest to najpełniejsze przyznanie się do tego, iż Moskwa organizuje we Francji wojnę domową.

Dziennik zapytuje ambasadora Rakowskiego, co sądzi o tem oświadczeniu Zinowjewa. Wydaje się niemożliwym, aby Briand również nie spytał

Nowe rokowania o pożyczkę zagraniczną

Kredyty interwencyjne w Szwajcarii. Druga rata pożyczki Dillonoskiej. Na razie niema mowy o większej pożyczce z Ameryki

Warszawa. — Po przyjeździe z zagranicy dyrektora departamentu przedzajdnego ministerstwa skarbu Wojtkiewicza ukazały się nieściste wiadomości, dotyczące jego rzekomych rokowań z różnymi koncernami finansowymi o uzyskanie większej pożyczki zagranicznej.

Wedle zasięgniętych informacji z miarodajnego źródła p. Wojtkiewicz konferował zarówno w Berlinie, jakoteż w Szwajcarii z przedstawicielami banku szwajcarskiego w sprawie uregulowania sposobów wpłaty naszych kredytów interwencyjnych zaciągniętych swego czasu w tamtejszym banku.

Co się tyczy rokowań w sprawie realizacji drugiej transzy pożyczki Dillonoskiej w wysokości 15 milionów dolarów, to przed kilku dniami bawił w Warszawie przedstawiciel firmy Dillon, który konferował na ten temat z ministrem skarbu Zdziechowskim. Pertraktacje te prowadzone są obecnie w dalszym ciągu na terenie zagranicznym wymagają jednakże pewnej ostrożności i spokoju z łatwo zrozumiałych powodów.

Przedstawiciele Dillon proponują

do to. Jeżeli Rakowski — zaznacza dalej pismo — potępi plan Zinowjewa, powinien to głośno powiedzieć, jeżeli zaś go aprobuje — to miejsce jego nie jest w Paryżu.

Skromne uroczystości na 1 maja w Rosji.

Ze Lwowa donoszą: „Gazeta Poranna” donosi z pogranicza sowieckiego o rozporządzeniu władz sowieckich, które ograniczyło uroczystości 1 maja do najbardziej skromnych rozmiarów. Ponieważ w dniu tym wypadła Wielka Sobota, według orzeczenia urzędzenia propagandy antyreliżyjnej, — Komuniści mają się ograniczyć jedynie do demonstracji przeciw układom lozarneńskim oraz Lidze Narodów.

Dwumiesięczny urlop ministra spraw wojskowych.

Warszawa. Rozesła się pogłoska, jakoby gen. Żeligowski, korzystając z przysługującej mu władzy służbowej, kazał się zbadać przez komisję lekarską w celu uzyskania urlopu „zdrowotnego”.

Po sprawdzeniu wiadomości okazuje się, że istotnie szpital Ujazdowski wydał orzeczenie, stwierdzające konieczność dla gen. Żeligowskiego rozpoczęcia urlopu 2 miesięcznego najpóźniej w dniu 15 maja.

wpłacie drugiej transzy pożyczki w kilku ratach, natomiast ministerstwo skarbu domaga się wypłacenia odrazu całej sumy. Niewątpliwie różnice poglądów będą wyrównane, a realizacja tej pożyczki nastąpi w najbliższym czasie.

Co się tyczy pogłosek, jakoby były prowadzone jakiegokolwiek rokowania o pożyczkę przy pomocy Ligi Narodów, lub któregokolwiek z jej mężów zaufania, są one najzupełniej bezpodstawne.

Oficjalnym czynnikiem nie jest wiadomym w tej sprawie. Nie posługują się one również w tym względzie jakiegokolwiek pomocą ze strony czy to politycznych czy parlamentarnych czynników.

Wreszcie o ile idzie o uzyskanie pożyczki na większą skalę u zagranicznej finansjery, to rokowania w tym względzie nie są w najbliższym czasie przewidziane, a to z dwóch powodów. Wpierw musi nastąpić zrównoważenie budżetu, a powtórnie niedawny krach giełdowy w Stanach Zjednoczonych utrudnił na pewien okres czasu wszystkim państwom akcję pożyczkową.

15 milionów dolarów wpłynę do skarbu państwa

Warszawa. Rokowania prowadzone przez ministerstwo skarbu w sprawie realizacji drugiej transzy pożyczki Dillonoskiej w wysokości 15 milionów dolarów dobiegają końca. Jak wiadomo, ostatnio wyłonili się tutaj pewne trudności, dotyczące sposobu wypłaty tej sumy. Firma Dillon proponowała wpłatę tej sumy w kilku ratach, zaś ministerstwo skarbu domagało się jednorazowej wypłaty całej sumy.

Trudności te usunięto i w najbliższych dniach suma 15 milionów dolarów ma wpłynąć do skarbu państwa.

Niedorzeczne wersje w związku z 1-szym majem.

W związku z dniem 1 maja po kraju zaczęły krążyć jakieś trwożne słydy, jakieś plotki o mających rzekomo w dniu tym wybuchnąć rozruchach. Wiesz ci te, naszeptywane i głoszone przez jakieś ciemne indywidua, a wyolbrzymiane przez naiwność, bezpodstawną obawę i małoduszność mają za cel tylko wywołanie zamętu, w którym jak w mętnej wodzie mogłyby żerować komunistyczne rekiny.

Ale czy są realne powody do obaw?

I tu trzeba z całą stanowczością stwierdzić, że niema.

Do rozproszenia obaw powinno się

przyczynić przewidywaniem to, że organizacja robotnicza P. P. S. ustaliła wszędzie w porozumieniu z władzami program obchodów 1-majowych i bierze na siebie obowiązek utrzymania porządku. Wyraźnie też pisze krakowski organ P. P. S. „Naprzód” w artykule: „Strachy 1 majowe”:

„Czy ludzie zwracali? czy też świadomie robią robę, aby w mętnej wodzie ryby łowić? Trzy dziesiątki lat z okładem proletariatu świeci i ma ja, a tu nagle wyrastają takie potworne pogłoski. Czy ludzie rozum, stracili, że dają się różnym strachajłom, albo spekulantom na ludzkie kieszenie brać na kawal i wierzą w takie bajdy?”

Widać więc jasno, że wieści o groźnych zaburzeniach rozszerzają tylko płatni agenci Moskwy, komuniści, którym samym brak zupełnie sił do jakichś samodzielných wystąpień.

Podżeganie ich nie znajduje posłuchu w masach polskich robotników.

Mozemy być pewni, że dzień 1-go maja przemienie spokojnie.

Aresztowanie wyrotowców przed dniem 1 maja w Krakowie

Kraków. W dniu wczorajszym policja polityczna w Krakowie przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniach podejrzanych o antypaństwową działalność osobników. Na podstawie skonfiskowanego w czasie rewizji kompromitującego materiału aresztowano pod zarzutem należenia do tajnego stowarzyszenia antypaństwowego następujących osobników: Andreas'a Nachtigala, Wilhelma Pasternaka, Arona Montaga, Józefa Drückera, Hanacha Hanaedla, Chaima Leiba Markowicza, Lapego Selingera, Chaima Ziegelfarba. Jak wiadomo podobnych aresztowań dokonano w ostatnich dniach w Lublinie, Lwowie i Warszawie.

Nim zawita Maj Trzeci...

I znów zabłyśnie Maj Trzeci — cudny i wielki u polaków dzień...

I znów w progach Jasnej Góry wstąpi ty, sjańska rzeka — wierzna — szczerą, wśród której będą prostacy, będą artyści i wielcy tego świata.

Sum uroczysty! Nastroj, i... zapomnienie...

Lecz nie, nigdy! Kto raz wszedł w bramy Jasnej Góry, ten powie: byłem tedy szczęśliwy!

Nie zapomni!

W dzień ten na plac jasnogórski wyruszy Człystochowa, a więc: masowe tury ruszy Ojcow miasta, organizacje ze sztan-darami, młodzież szkolna... i to różnobarwne pole głów ludzkich...

A na tle powiewnych sztandarów, szeregów wojska i morza ludzkiego — jednem słowem — poezji, ujrzymy... kłitki, te obydne kramarskie budy (przy ul. Kordeckiego), skłcone z gałganów, kawałków starej papy, deszczulek, a niemilo

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego.

Dzwon oznajmiający, że zbliża się pora śniadania, ostrzegł ją o szybkim biegu czasu... Rzuciła więc ostatnie pożegnane wejście dookoła siebie, jakby chciała pieszczotę zostawić na każdym kielichu kwiatu — i znowa, czując lzy pod powiekami, powróciła do domu.

Podano jej śniadanie w jej własnym pokoju, poczem ubrała się z pomocą swej panny służącej — w skromną białą sukienkę, jedną z tych w których ciotka fak lubiała ją widzieć. Po długim namyśle i wahaniu, zdecydowała się na ten jeden dzień tylko zdjąć czarną, załobną szarę i zastąpić ją białą. Przypomniała sobie, iż ktoś jej kiedyś opowiadał, że w niektórych krajach noszą załobę w białym kolorze i to ją trochę uspokoiło. Myślała ciągle o ciocie w dniu swego wesela. Zdawało jej się, że ją widzi przy sobie, że czuje błogosławiać dłoń jej na swem czole i że przytomność jej duchowa otacza jej sieroctwo.

Skończywszy się ubierać, odprawiła garderobiane i ukiełta na starostwiekim klejzku; modliła się długo i gorąco; z twarzą ukrytą w obu rękach, prosząc Boga, aby Hugon był zawsze

szczęśliwym, a ona aby była dobrą żoną. Łzy błyszczały na jej rzesach, choć w sercu nie czuła trwogi ani obawy żadnej. Zdawało jej się, że ciocia stoi tuż obok niej, aby modlitwę jej zaniesić przed tron Boga.

W sieni spotkała swego narzeczonego, który szedł naprzeciw niej. Uśmiechnęła mu się słodko, podając rękę na powitanie. On przywykł do popędliwych jej pieszczot, zdziwił się nieco, że jak zwykle, nie przyszła pocałować go na dzień dobry. Być może, iż zapomniała o tem. Nie pochodziło to bowiem z uczucia nowo zrodzonej nieśmiałości. Nie przyszło jej nawet na myśl, aby mogła być nieśmiała względem niego.

Ręka w rękę, nie mówiąc nic do siebie, poszli przez park i przywleky lasek do kaplicy, gdzie pani Bunch, stara ochmistrzyni, przybrana oświetlenie w najlepszą jedwabną suknię i biały czeppek z wstążkami, już ich była poprzedała, chcąc aby jej kochana panienka miała przy sobie, w chwili swych zaślubin, choć jedną przecież kobicę a przychylną duszę.

Rektor w paradnych szatach spotkał młodą parę u drzwi przybytku Pańskiego. Pośpiech ten nie leżał w koscielných przepisach; ale starzec tak kochał Ellę, że nie mógł powstrzymać się od spojrzenia na nią, zanim przystąpi do obrządku ślubnego. Mimowoli czynił sobie w duchu wyrzut... Czy postąpił jak mu sumienie nakazywało? Czy nie powinien był użyć całej swo-

jej powagi, jaką mu nadawał charakter kapłana i przyjaciela zarazem, aby przeskoczyć temu związkowi, który, czuł, że nie przyniesie szczęścia obojgu? Gdy ją ujrzał jednak całą w weselnej bieli, z anielskim uśmiechem na ustach, gdy podniosła ku niemu pogodnie i spokojnie oczęta, w których odbijała się cała niewinność jej czystej duszy, twrogi jego i skryte wyrzuty umilkły naraz i uspokojony na uchu z nową nadzieją wstępującą w serce, zaczął czytać głośno modlitwy obrządkowe.

Pani Bunch, siedząc w familijnej lawce, wylewała lzy rozczulenia i cała dworska służba rozpuszczona lo uczestnictwa w ceremonji, mocno była przejęta. Pan młody był bardzo biały, a w głębi zapadłszy jego zrenie świecił nienaturalny jakiś ogień... który zdardał wulkan uczuć. Ella biała i spokojna stała obok niego, odpowiadając na zapytania czystym, dzwicznym głosem: słuchając z głębokim i uroczystem przejęciem tego, co rektor mówił o nowych obowiązkach, jakie bierze na siebie.

W zakryfsji podpisała się na akcie ślubnym dawnym swoim nazwiskiem, jako Eta Wriothesey, potem ucałowała ją gorąco starego rektora, a następnie męża.

— Tęci ci Bóg błogosławi; dziecko moje! — szepnął starzec wzruszony do głębi, — przyczem, z niezwykłą mocą uściskał dłoń Hugona, szepcąc mu zdławionym głosem: — Bądź dobrym

dła niej! — Ella usłyszała to, rozsmiała się wesoło i zapytała go czy sądzi, że jej mają być potworem?

Potem Craven poprosił starego swego przyjaciela aby im towarzyszył do pałacu, ale rektor wymówił się od tego, a że czas naglił, zaraz bowiem miał wyruszyć w drogę, wrócili sami we dwoje, tak jak byli przyszli, a w sieni spotkała ich cała zebrana służba z ochmistrzynią na czele.

— Zyczymy ci wszyscy szczęścia, milady! Niechaj Bóg zsyła na ciebie, droga nasza pani, wszystkie błogosławieństwa swoje! — odezwała się mistres Bunch, składając jej niski i pokorny ukłon.

— Co to jest? — rzekła Ella, nie rozumiejąc miłady! To mam być ja! Jak to dziwnie brzmi! roześmiała się trochę nerwowo tym razem i lzy rzuciły jej się do oczu. Tak nazwano dotąd tylko jej ukochaną ciotę! A teraz ona po niej odziedziczyła tytuł!

— Dziękuję ci, kochana pani Bunch — rzekła do ochmistrzyni, która zrozumiała jej myśl i położywszy obie ręczki na ramieniu starej, wiernej służki, ucałowała ją serdecznie.

Stali oboje w bibliotece, już wybrani do drogi, gdy Craven zauważył, że Ella miała na szyi starostwiecki, pogięty, złoty medalion, który znalazł przy niej w owym pamiętnym dniu, gdy ją uratował od burzy i śmierci głodowej.

siernie kłócących się z bazyliką i klasztorem ze sklepami, a dalej słup afiszy, jak nędzarz obdarty, poszarpany, a tam wyżej figurę świętego z bezwładnie podjętym i wyszarpanym fundamentem; trochę dalej setką andrzejów... Tam z powiewem wiatru wderuje się kosze papierów—kilka fur obornika—śmieci... Z tem wszystkiem zetknię się i zmierzają zeuswo oczy radnych miasta i tysiąca pątników!

Oto niekosztowne, więcej naturalne, przyozdobienie na 3-ci Maj! Oto kanwa, na której Komitet myśli urządzić... uroczystość religijną i narodową.

Nawet w Berdyczowie na święta — sprzątaj, a później świętuj, ażaliż Częstochowa coś podjeźszego??

Ja tego nie mówię—ale... fakta—tak onel

Możeby więc Komitet Obchodu rozpoczął swą pracę od przy:

1) od zniesienia kramarskich bud; olynkowania lub rozebrania stupa afiszy; od odrestaurowania figury; wyłożenia płytami tego kawałka najeżonej ziemi od ulicy, idącej wzdłuż placu jasno-górskiego, do pierwszego stopnia przy kolumnach klasztoru. Trzeba pomyśleć o tych tysiącach fur błota i gnoju, jakimi przeczerni i dowcipnie zakrywa Magistrat dziury w... świeżych brukach „cudnej” Alei;

2) od polecenia Władzom Bezpieczeństwa wywołania kieszonkowców i brudasów, których sztab główny przemieszcza na dworc kolejowy;

3) ponieważ organizacje mają się zebrać 3-go Maja na Nowym Ryнку, na pół metra zagnojony, więc należałoby ulitować się i choć raz w życiu Częstochowy tenże oczyścić, co... budżetu miasta nie obciąża...;

4) powinien Komitet pouczyć pewną część ludności o kulturalnym obchodzeniu się z pątnikami.

Ale... Magistrat na słowa gorzkiej prawdy, na ataki o brudach i „prowincjonalizm” Częstochowy—stoi dzielny, niewyciężony, jak sławna forteca Verdun.

A może sobie tak myśli:
Niech sobie goście krajowi i zagraniczni drwią z nas, choć nam zostawiają tysiące zł, zyska, — my nie jacyś tam szwajcarzy, co to z kraju górskiego, ubogiego uczynili kraj kultury, estetyki, gościnności, bogactwa; my „ceniemy” Polskę, Kochamy „tradycję”, kpiemy sobie z café go świata... I tem się wybitnie różnimy od szwajcarów, Czechów, Niemców... oto szluka życia!

Grzegorz de Navarra-Dembki.

Do sokolstwa polskiego.

Przewodniczo Wziazku Tow. Gimn. „Sokol” w Polsce rozesłalo do Sokolstwa następujące wezwanie:

Druhowie!
Coraz częściej wydarza się, że płatni agenci III międzynarodówki w połączeniu z metami społecznymi napadają na naszą policję państwową. Cel tych napadów jest wyraźny: podkopanie fundamenty praworządności Państwa Polskiego i wywołanie nazwaną wrześnie, jakoby w Polsce panowało dążenie do rewolucji komunistycznej.

Władze bezpieczeństwa są należycie przygotowane do zduszenia i poskromienia akcji wyrotowej. Ale społeczeństwo nasze zbyt biernie przygląda się jawnym próbom wywołania zamejtu, a nawet pewna część jego mimowoli poddaje się sztucznie wzbudzonej panice, niedoceniając odporności narodowej na hasła wyrotowe.

Tak być nie powinno! Społeczeństwo musi przełamać swoją bierność, musi moralnie i czynnie przeciwstawić się agitacji wyrotowej. Obowiązk obrony przeciw anarchii nie można spychać tylko na Rząd i Policję.

W pierwszych szeregach czynnych sił społecznych i narodowych znaleźć się musi Sokolstwo Polskie.

Druhowie! Jeżeli tyle pracowaliśmy nad sprężeniem naszych mięśni i łożeniem woli, to nie dlatego, aby w walce jaką wrogowie Państwa wywołyali społeczeństwu polskiemu, być zaciekałowionym gapiem.

Wzywamy was przeto, abyscie we wszystkich wypadkach, kiedy zobaczycie, że Władzom bezpieczeństwa potrzebna jest w tej walce pomoc czynna, stanęli po stronie policji.

Niechaj Władze bezpieczeństwa wiedzą, że za nami stoi Władze bezpieczeństwa wiedza, a nastawiona czerta niech się dowie, że naród polski łatwo potrafi zdusić w zarodku każdą próbę anarchii.

Przewodniczo Wziazku Tow. Gimn. „Sokol” w Polsce.
Warszawa, dn. 23 kwietnia 1926 r.
ul. Szopena 31

Wezwanie powyższe Zarząd Okręgu Częstochowskiego przesłał Gniazdom drogą służbową, przypominając, iż jest ono tylko przypomnieniem stosowania statutu „Sokola”.
Zarząd Okręgu Częstochowskiego Tow. Gimn. „Sokol”.
Częstochowa, dn. 29. 4. 1926 r.

!ŻADAJCIE TYLKO!
GLICEROPHOSPHATE CZYSTY i z ŻELAZEM
stosowany przy anemii, nerwowym wyczerpaniu i w stanie upadku ogólnego odżywiania.
THE PERGATIV PODŁUG CHAMBARDA — A. Bukowskiego
Ziółka przeczyszczające, nieszkodliwe dla organizmu, łagodne i szybko działające, stosowane dla osób dorosłych oraz dzieci.
Sprzedaw. we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w **czerwoną podpis „A. Bukowski” i marką ochronną trójkąt ze statywem.** —043

ROWERY do firmy nadeszły

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA, PATEFONÓW i ROWERÓW
The KASPRZYCKI Company
W CZĘSTOCHOWIE, ALEJA 43 TELEFON 5-98.
Sprzedaj na raty! ROWERY! WARUNKI BARDZO DOGODNE!

Do mieszkańek miasta Częstochowy.

Zbliża się 3 maj, a z nim uroczystość wręczenia Berla Matce Bożej przez Kobiety Polskie. Liczne pielgrzymki dążą do świątyni Sercy, by w tym dniu uroczystym: zespolić się gorąc i duchem i stanąć przy Maryi jako huflie wierny. Potężny akord błagania wiary i ufności zrywa się z serc stroskanych tych, którzy spieszą ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Mieszkańcy naszego gródu nie mogą zostać obojętni. Nastroj całej Polski musi znaleźć odzwidk i w naszych sercach. Niechże pochod dęłać z całego kraju przechodzi przez ulice odwołanie przybrane, niech każdy balkon i okno będą udekorowane, a wieczorem niech za jaśnieje iluminacja okien w całym mieście.

Przecież ciemność dawno jest wypędzono, jesteśmy wolnym narodem i wolno nam dać wyraz uczuciom miłości dla Maryi, Królowej Korony Polskiej.

Upraszaj się wszystkie organizacje kobiece ze sztanदारami i bez nich o jaknajliczniejsze zebranie się na dworcu w dniu 3 Maja o godzinie 8 rano dla wzięcia udziału w pochodzie.

Narodowa Organizacja Kobiet.

KRONIKA.

Majowe nabożeństwo. — Majowe nabożeństwo w kościółku im. Maryi odbywać się będzie przez cały maj codziennie o godz. 6-ej wieczorem. Msza św. o godz. 7 m. 15 rano.

Pielgrzymka P. Z. K. Na uroczystość 3 Maja przybywa specjalnym pociągami do Częstochowy 500 osób kolejarzy, członków Polskiego Związku Kolejowców z Przemysła. — Przyjazd nastąpi w niedzielę, 2 maja rano.

Sklep pracy. W dniu wczorajszym ks. prałat Fr. Mirecki poświęcił w otoczeniu przedstawicieli szkoły i osób z miasta sklep pracy w dziale bieliznianym przy III Alei w domu VII-kl. szkoły przemysłowo-handlowej Przew. Siostr Zmartwychwstańek maturzyszek tej uczelni. Zgromadzenie wspomniane ta imitacyjną złotem literami wypisuje sobie kartę w kronice szkoły, miasta i społeczeństwa, bo powołuje do życia to, co nigdy a moze nigdzie na ziemiach polskich nie zaprowadzila żadna szkoła tego rodzaju, aby swym uczniom maturzyskom zapewnić przez pracę wyć. Ks. prałat podkreślił to wyraźnie w swem przemówieniu, że pracy nam potrzeba, bo ona jedna zapewnia dobrobyt w Ojczyźnie.

Zebrani złożyli życzenia rozwoju dla tej placówki i podziękę dla Przew. Siostr Zmartwychwstania Pańskiego.

Ostrzeżenie dla bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy, wśród bezrobotnych rozsiwane są pogłoski, jakoby w sobotę, dnia 1 maja miały się odbyć w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy jakies większe zapisy robotników do pracy. Pogłoski te są najzupełniej bezpodstawne, bowiem Urząd Pośr. Pracy narazie żadnych zaprotebowań nie ma.

Najwidoczniej więc jakies ciemne jednostki celowo rozpowszechniają kłamliwe wieści, aby zgromadzić większą liczbę bezrobotnych, rozgoryczonych podburzyć i wywołać ekscesy uliczne. Zakrawa to na robotę komunistów, którzy, nie mogąc inaczej, w ten sposób chcą zakłócić spokój w dniu 1 maja.

Robotnik polski jednak nie da się sprowożować i nie posłucha zbrodniczych podszeptów. Niecne zamiary komunistów, prowadzące jedynie do zamieszek i rozlewu krwi, nie powiodą się u nas.

Bilety ulgowe na Targi Poznańskie.

Zarząd Stow. Kupców Polskich w Częstochowie, prosi nas o zaznaczenie, iż otrzymał 20 legitymacji na Targi Poznańskie. Bilety te można nabywać w Sekretarjacie Stow. (III Aleja 54) od godz. 6 d 8 wiecz.

Legitymacje uprawniają do korzystania: z 66 (dwie trzecie) proc. niżki na powrotne bilety kolejowe z Poznania do pierwotnej stacji wyjazdu lub do granicy polskiej.

W drodze powrotnej z Poznania kolej pobiera za bilet I kl. połowę ceny biletu II kl., bilet II kl. połowę ceny biletu III kl., bilet III kl. połowę ceny biletu IV kl.

Abv otrzymać niżkę kolejową, która tylko przysługuje w drodze powrotnej z Poznania, należy każdemu wykupującemu bilet zwrócić uwagę, że po przybyciu do Poznania winien się zgłosić w biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego celem odstepiowania legitymacji. Nieostemplowane legitymacje nie uprawniają do otrzymania niżki kolejowej, na co specjalnie zwracamy uwagę P. T.

Mieszkania na czas Targu zapewnione, bezpłatny przydział na dworcu w Poznaniu w Biurze Kwaternokom, — Za mieszkanie płaci się gospodarzowi bezpośrednio. Dla wybitniejszych osobistości przydzielane są pokoje w hotelach za uprzednim zamówieniem i podaniem dokładnie daty i godziny przyjazdu.

Akademja Marjańska. Kuczki N. M. P., Królowej Korony Polskiej, odbędzie się w sali Straży Ogn. w dniu 8 maja o godz. 7 wiecz. uroczysta Akademja, urządzona staraniem Solidacji Marjańskiej, pozostającej pod kierunkiem Moderatora ks. pref. Władysława Wesolowskiego przy gimnazjum żeńskim Stowarzyszenia „Nauka i Praca”, przy łaskawym współudziale ks. prałata Bolesława Wróblewskiego (referat).

Program muzyczny, pozostający pod kierunkiem prof. Ludw. Wawrzynowicza, obejmuje zespy, sola i duety uczenic gimnazjum, przy łaskawym współudziale p. J. Bursika — skrzypce, p. Książkiewicz — śpiew, prof. Kornasia — część literacka i p. Z. Jałowickiego — akomp.

Spodziewamy się należy, że społeczeństwo miejscowe tłumnie pospieszy, by zamanifestować swoje uczucia dla Tej, co Jasnej broni Góry, a także poprze starania młodzieży, skupiającej się pod sztandarem Niepokalanej.

Bilety wcześniej nabywać można w kancelarji Gimnazjum (Jasno-górska 24) i w sklepie „Gořca”.

Uroczystość w klubie „Victoria”. W niedzielę, dn. 2 maja o godz. 2 po poł. na boisku przy ulicy Krakowskiej № 21 odbęda się odożone w dn. 18 kwietnia z powodu niepogody popisy sportowe na otwarcie sezonu K. O.S. „Victoria” i z racji 3-lecia istnienia tegoż Klubu.

Program zapowiada: koncert orkiestry fabryki „Częstochowianka”, rewja,

Zawiadomienie.

W sobotę dn. 1-go maja r. b. o godzinie 8 wiecz. w lokalu Chrz. Zw. Zaw. ul. Krakowska 24 odbędzie się „Zobowiązanie organizacyjne” dziesiątników delegatów, członków Zarządu i młod. zaufania Chrz. Zw. Zaw.
W niedzielę dnia 2-go maja r. b. o godz. 1 po poł. odbędzie się „Walne Zebranie” członków wszystkich poszczególnych Chrześcijańskich Związków Zawodowych w sali „Ogniska Robotniczego” ul. Krakowska 13, na którym między innymi będą przemawiać poseł J. Puchałka, Z. Cardini i lawnik D. Sienński.

okolicznościowe przedmowa, wręczenie dyplomów, oznaczenie i nagród, wspólna fotografia, bieg żółwi na rowerach, zawody lekko- i ciężko atletyczne oraz piłki nożnej.

Podwyższenie towarowych stawek kolejowych

Ministerstwo kolei zamierza podnieść od 1 maja r. b. stawki towarowe od węgla wywożonego przez Gdańsk i Gdynie zagranicę z 6,50 do 8 zł. na tonnie. Poza tem projektowana jest prawdopodobnie od 1 czerwca r. b. podwyżka t. zw. opłaty stacyjnej na wszystkie rodzaje towarów i wszystkie odległości przewozu.

Otwarcie restauracji w parku Staszica. Z dniem dzisiejszym otwarta będzie w parku Staszica ciesząca się dużą frekwencją publiczności podczas letnich miesięcy restauracja i kawiarnia „Pod Kogutkiem”.

Właściciele pp. Ptasinski i Stempak dokładają wszelkich starań, aby zadowolić publiczność.

Otwarcie i poświęcenie odbędzie się dziś w sobotę, o godz. 10-jej rano.

Kurs walut. W dniu 30 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—9 zł. 70 gr., frank francuski—31 zł. 98 gr. za 100, frank szwajcarski—187 zł. 40 gr. za 100.

Z Towarzystwa Opieki nad zwierzętami. Za dręczenie zwierząt skazani zostali przez sąd: J. osek Pendrak, Abram Naparte, Lewek Reicher i Józef Kossowski z Częstochowy po 11 zł. grzywny każdy.

27 b. m. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej: Jakuba Oderberga z ul. Mostowej Nr. 18 za przewóz ciaład do Rzeźni miejskiej w meczary dla nich sposób oraz 28 b. m. Piotra Dębogórskiego z I Alei Nr. 9 za bicie i szarpanie lejczami konia.

W sprawie przetrzymywania przez Judkę Fajertaga z ul. Dąbrowskiego bydła w suterynie, do której bywa spychane po schodach siła, zwrócono się do Komisarjatu, gdyż byldo przeznaczone na rzeź powinno być trzymane w oborach przy Rzeźni miejskiej, a nie męczzone po różnych ciasnych norach.

Zgnieciony buforami.

W ub. czwartek o godz. 2-jej m. 50 po poł. na przejeździe stradomskim podczas spinania wagonów dostał się pomiędzy bufory spinacz, 21-letni Jan Dąbrowski z Kłomnic. Nieszczęśliwy doznał zgniecenia klatki piersiowej.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza kolejowego Dąbrowski w stanie groźnym odwieziony został do szpitala N. M. Panny.

Z KRAJU.

(-) **Strajk lekarzy w Łódzkiej Kasie Chorych.** Na wczorajszym posiedzeniu związku lekarzy późną nocą zapadła rezolucja odrzucenia propozycji Kasy Chorych, zmierzającej do redukcji lekarzy kasowych. Uchwalono proklamować strajk i z dniem 1-go maja zaprzestać pracy w Kasie.

(-) **Regulacja rzek w województwie śląskim.** Województwo śląskie przystąpiło w tym roku do przeprowadzenia regulacji Wi

Po gruntownym odrestaurowaniu, została otwarta dnia 1-go maja 1926 roku.

Restauracja i Kawiarnia

pod „Kogutkiem” w parku miejskim
Poleca smaczne zakąski, serno i gorące oraz śniadania, obiady i kolacje, wszelkie napoje zimne. Codziennie siadło mało ko ze świeżymi kartoflami.
Obsługa grzeczna Ceny konkurencyjne.
Z poważaniem
W. Ptasinski i W. Stempak.

